

## **Spory i konflikty międzynarodowe**

### ZALECANA LITERATURA:

L. W. Zyplikiewicz: Konflikty międzynarodowe [w:] E. Cziomer, L. Zyplikiewicz: Zarys... jw., s. 203-219.

W. Malendowski: Spory i konflikty międzynarodowe [w:] W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.): Stosunki... jw., s. 557-588.

Z. Cesarz: Konflikty zbrojne jako problem międzynarodowy [w:] Z. Cesarz, E. Stadtmüller: Problemy ...jw., s.75-104.

## Rozdział XXVIII SPORY I KONFLIKTY MIĘDZYNARODOWE

### 1. SYSTEMATYKA SPORÓW I KONFLIKTÓW

Funkcjonowanie współczesnej społeczności międzynarodowej cechują różnice interesów, sprzeczności, spory i konflikty. Często pojęcia odnoszące się do wymienionego stanu stosunków wzajemnych między państwami traktowane są zamiennie. Przyczyną tego jest brak norm prawnych, zawierających powszechnie aprobowane definicje tych terminów. Mimo że zawierają podobne treści, nie są to pojęcia tożsame.

W doktrynie publicznego prawa międzynarodowego definiuje się na ogół spór jako wyraz sprzeczności interesów między państwami. Może to dotyczyć tzw. żywotnych interesów państwa i zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Są również spory, które wpływają niekorzystnie na stosunki międzynarodowe, lecz nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Ze względu na podłoże i charakter rozróżnia się spory polityczne i prawne.

Miarą ocen umożliwiającą zakwalifikowanie sporu jako politycznego są takie kryteria jak interesy polityczne, racja stanu, żywotne interesy narodowe itp. Natomiast zgodnie z powszechnie przyjętymi kryteriami sporem prawnym jest spór, którego ocena opiera się na określonej normie prawa międzynarodowego. Statut Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) z 1920 r. do sporów prawnych zaliczał:

- spory wynikające z wykładni umowy;
- każdą kwestię prawa międzynarodowego;
- ustalenie faktu stanowiącego pogwałcenie prawa międzynarodowego;
- rodzaj i zakres odszkodowania należnego za zerwanie zobowiązań międzynarodowych.

Ustalenie, jaki charakter ma dany spór, nastroczać może sporo trudności, ponieważ granice między sporem politycznym i prawnym są często niezbyt ostre. Wprawdzie autorzy statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) wzorując się na postanowieniach statutu STSM przyjęli klauzulę wyodrębniającą spory prawne, ale także to nie ułatwia odróżnienia sporu prawnego od politycznego.

Podstawą sporu jest sprzeczność interesów. Oznacza to taki stan stosunków między partnerami na arenie międzynarodowej, który dowodzi braku możliwości pogodzenia interesów obu stron. Jest to warunek niezbędny powstania sporu, aczkolwiek go nie implikuje. Dodatkowym czynnikiem stymulującym powstawanie sporu jest określony czyn państw, tzn. działanie, zaniechanie lub znoszenie, który nadaje sprzeczności interesów charakter polityczny, prawny lub ekonomiczny. W praktyce stosunków międzynarodowych spory raczej rzadko są zdominowane tylko przez jeden z wymienionych czynników. Strony sporu manifestują swoją wolę, wysuwając własne żądania, pretensje i roszczenia lub kwestionując inne, a także w pewnych sytuacjach wyrażają sprzeciw. Zatem spór międzynarodowy ma miejsce wtedy, gdy przynajmniej dwa państwa wyraźnie wysuwają wzajemne roszczenia. W Karcie Narodów Zjednoczonych dokonano podziału sporów na zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu, określane jako „kwalifikowane” oraz pozostałe - „zwykłe”. Przewidziano również odrębne procedury postępowania zależnie od rodzaju sporu.

Kompetencje do stwierdzenia zaistnienia sporu mają: Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz MTS. Ponadto w stosunkach dwustronnych również poszczególne państwa mogą skonstatować istnienie sporu.

Obok pojęcia sporu w powszechnie stosowanej terminologii występuje pojęcie sytuacji, oznaczające napięcie w stosunkach międzynarodowych i taki stan rzeczy, który może doprowadzić do sporu i najczęściej go poprzedza. Określeniu sytuacji towarzyszy nader często pojęcie napięcia, oznaczające antagonizm nie mający jeszcze określonego i precyzyjnie zdefiniowanego przedmiotu ograniczony co do stosowanych środków działania. Stan napięcia w zdecydowanym stopniu utrudnia uregulowanie sporów międzynarodowych. Terminem sytuacja wielokrotnie posługują się autorzy Karty ONZ. Jednak nie ma normy prawa międzynarodowego zawierającej definicję sytuacji sporu, co niejednokrotnie utrudnia określenie stanu faktycznego. Wynikiem napięcia mogą być kryzysy międzynarodowe, wyrażające stan trudności w stosunkach wzajemnych między państwami, obejmujący przeciwstawność roszczeń, rywalizację, konflikt, a w skrajnej postaci wojnę. Pojawia się tutaj jeszcze jedno obiegowe pojęcie: konflikt. Etymologicznie można je wywieść z języka łacińskiego (*conflictus* - zderzenie).

Konflikt międzynarodowy na ogół poprzedza narastająca sprzeczność interesów i antagonizm. Czasami stopniowo, a niekiedy gwałtownie określany jest jego przedmiot. Do konfliktu dochodzi wtedy, gdy podejmowane są działania polityczne, ekonomiczne i militarne, w celu narzucenia drugiej stronie swoich racji. Ta z kolei odrzuca je. W tej sytuacji istotne znaczenie ma zachowanie się stron sporu. Wyróżnia się konflikty

werbalne (np. protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba) i akcje konfliktowe (np. zerwanie stosunków dyplomatycznych, konfiskata, demonstracja siły lub jej użycie).

Konflikty można podzielić na międzynarodowe i nie mające charakteru międzynarodowego. Pierwsze z nich oznaczają rozciągnięcie w przestrzeni i czasie walkę dwóch lub więcej podmiotów prawa międzynarodowego. Konfliktami nie mającymi charakteru międzynarodowego określa się sytuacje, w których tylko jedna strona konfliktu ma pełną zdolność prawnomiędzynarodową. Pojawia się przy tym dodatkowa trudność klasyfikacyjna z uwagi na nieostrość granic między tymi dwoma rodzajami konfliktów. Zwłaszcza że część z nich pierwotnie wewnętrzna, ulega umiędzynarodowieniu przez włączenie się strony trzeciej, która dostarcza pomocy wojskowej, specjalistów, instruktorów i doradców oraz sprzętu i broni. Akcje konfliktowe, które doprowadziły do użycia siły, przekształcają się w konflikty zbrojne.

Na podstawie kryterium celu konfliktu można wyróżnić konflikty obronne, antykolonialne, narodowyzwoleńcze oraz konflikty w walce o prymat lub przeciwko niemu, w sferze ekonomicznej, politycznej, rasowej, religijnej i innych. Ze względu na sposoby prowadzenia działań podczas konfliktów zbrojnych można wyodrębnić wojny na ładzie, morzu i w powietrzu oraz wojny z użyciem środków chemicznych, biologicznych i nuklearnych.

W innym podziale wyróżnia się wojny z użyciem sił konwencjonalnych lub niekonwencjonalnych. Z uwagi na zasieg terytorialny wojny mogą mieć charakter lokalny lub światowy. Na podstawie innych jeszcze kryteriów można podzielić wojny na regularne, partyzanckie, domowe, interwencyjne lub ograniczone.

Na gruncie prawa międzynarodowego funkcjonuje pojęcie stosowania siły. Jest ono szersze aniżeli wojna i konflikty zbrojne. Dotyczy sytuacji, w których ma miejsce starcie sił zbrojnych dwóch lub więcej przeciwników. Odnosi się także do akcji zbrojnych, które nie napotykają zbrojnego oporu, jak to zdarza się często przy interwencjach zbrojnych, demonstracjach o charakterze wojennym.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 14 XII 1974 r. zawierająca definicję napaści, wskazuje przede wszystkim, że jest nią użycie siły zbrojnej przez państwo przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niezawisłości drugiego państwa lub w innym celu niezgodnym z Kartą NZ. Tym „innym celem” może być:

- blokada portów lub wybrzeża państwa przez siły zbrojne drugiego państwa;
- działalność państwa polegająca na udzielaniu zezwolenia w odniesieniu do terytorium oddanego do dyspozycji drugiego państwa, aby było ono użyte przez to państwo dla dokonania aktu napaści przeciwko trzeciemu państwu;
- wysłanie przez jakieś państwo w swoim imieniu zbrojnych band, grup, oddziałów nieregularnych lub najemników, które dokonują zbrojnych działań przeciwko drugiemu państwu o takiej wadze, że równają się one aktom wymienionym powyżej lub poważnemu zaangażowaniu się na tym obszarze.

Nie każda forma okazania siły jest aktem napaści, na przykład manewry wojskowe u granic innego państwa, demonstracyjne przepływanie floty wojennej nie opodal wód terytorialnych, przelot samolotów wojskowych w pobliżu granic państwa etc.

## 2. ŹRÓDŁA I PRZYCZYNY SPORÓW ORAZ KONFLIKTÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Spory i konflikty w znacznie większym stopniu niż w okresie historycznym wyznaczają kształt współczesnych stosunków międzynarodowych. U ich podłoża znajdują się sprzeczności, których rozwiązanie lub złagodzenie sprawia społeczności międzynarodowej sporo trudności. Państwa wchodzące w jej skład różnią się od siebie wielkością terytorium, potencjałem demograficznym i ekonomicznym. Różnicują je ustroje polityczne i kierunki obranych dróg rozwojowych. Znaczna liczba sporów jest rezultatem podziału na państwa gospodarczo rozwinięte i zacofane. Pokrywa się on w dużej mierze z podziałem na bogatą Północ i biedne Południe oraz z podziałem na białą i kolorową część świata.

Przyjmując tę uproszczoną dyferencjację, można założyć, że decydujący wpływ na powstawanie, przebieg, a także na sposoby rozwiązywania sporów i konfliktów ma niejednorodność współczesnego świata. Wzrost sporów międzynarodowych warunkuje powiększająca się liczba państw suwerennych powstałych w wyniku rozpadu systemu kolonialnego, obarczonych wielkim bagażem poważnych, nierozwiązanych problemów. W wielu regionach świata istnieją pozostałości dawnych imperiów kolonialnych, których likwidacja napotyka na różnego rodzaju przeszkody, prowadząc do sporów i konfliktów.

Źródłem sporów są partykularne interesy poszczególnych państw, związków ekonomicznych oraz ugrupowań politycznych i militarnych. Spory powstają w warunkach pokojowych, nawet przy utrzymywaniu przyjaznych stosunków. Nawiązując do treści łacińskiej *paremii rara est inter fratres concordia* (rzadko jest zgoda między braćmi), można stwierdzić, że im stosunki między państwami są intensywniejsze, tym większe jest ryzyko

pojawienia się różnicy zdań dotyczących współpracy gospodarczej, handlowej i finansowej. Konflikty mogą też wynikać z różnej interpretacji postanowień zawartych umów międzynarodowych.

Wszechstronna i dynamiczna współpraca międzynarodowa tworzy płaszczyznę powstawania sporów w wyniku współzawodnictwa i rywalizacji. Nie należy jednak utożsamiać tych zjawisk z konfrontacją. Niemniej zdarza się, że na tle rywalizacji ekonomicznej dochodzi do odrzucenia zasad i form dopuszczalnych przez prawo międzynarodowe.

Przedmiotem sporu bywają terytoria oraz granice państw na lądzie lub morzu. Mogą być dodatkowo pogłębione przez oddziaływanie czynnika narodowego lub etnicznego. Nadal w wielu przypadkach granice zasiedlenia narodu nie pokrywają się w pełni z granicami państwowymi. W Trzecim Świecie jedną z najważniejszych przyczyn sporów i konfliktów jest dziedzictwo kolonializmu (granice, terytoria). Konflikty w tych regionach świata wielokrotnie uwarunkowane były przebiegiem rywalizacji wielkich mocarstw, które pośrednio lub bezpośrednio angażowały się w tamtejsze spory i walki zbrojne. Dążenie do uzyskania dominującej pozycji w danym regionie i rywalizacja między potęgami regionalnymi również prowadzi do sporów i konfliktów. Ich przyczyną są także sprzeczności na tle interesów politycznych, ekonomicznych i militarnych państw rozwijających się. Dodatkowe zagrożenie powodują prowadzone przez nie zbrojenia.

Ważną rolę w zakłócaniu stosunków międzynarodowych odgrywają negatywne stereotypy etniczne. Te uproszczone i deformujące obraz rzeczywistości zbitki pojęciowe mają zazwyczaj podłoże historyczne. Tkwią bardzo mocno w świadomości narodów i nie łatwo poddają się rugowaniu. Fałszywe opinie o innych narodach umocnione równie fałszywie pojmowanym interesem narodowym, wpływają na zaostrzenie sporów i konfliktów międzynarodowych. Podobną rolę mogą odegrać wierzenia religijne. Religie bywały częstokroć przyczyną lub pre-tekstem do wywoływania konfliktów zbrojnych.

Wielu sporów można by uniknąć, gdyby nie wpływały na nie ambicje polityczne przywódców państw. Powołując się na rację stanu, dokonują interpretacji sytuacji konfliktowych, nie licząc się z interesami partnerów i próbują ich kosztem umocnić pozycję swego państwa na arenie międzynarodowej.

Ocena wielorakich przyczyn i źródeł sporów, konfliktów i napięć prowadzi do wniosku, iż różnorodne i wielopłaszczyznowe stosunki międzynarodowe rodzą sprzeczności i spory, co jest zjawiskiem naturalnym. Natomiast na ocenę patologicznych zasługują zjawiska przeradzania się sporów w wojny. Przywódcy państw w określonych okolicznościach nie wahają się podjąć decyzji o zastosowaniu siły, łamiąc postanowienia pozytywnego prawa międzynarodowego. Poszczególne państwa lub grupy państw stosują siłę i groźbę jej użycia, mimo że mają do dyspozycji odpowiednie środki i sposoby pokojowego regulowania sporów międzynarodowych.

### *3. SPORY I KONFLIKTY W PRAKTYCE MIĘDZYNARODOWEJ*

W wielu wypadkach spory dotyczą terytoriów, w tym rudymetów systemu kolonialnego. Przykładem są **Ceuta** i **Melilla** w Afryce Północnej należące do Hiszpanii, a do których roszczenia wysuwa Maroko. Obiektem roszczeń maro-kańskich jest także terytorium **Sahary Zachodniej**, dawnej kolonii hiszpańskiej. W 1976 r. Ludowy Front Wyzwolenia Sahary Zachodniej i Rio de Oro (POLISARIO) proklamował niepodległość Arabskiej Demokratycznej Republiki Sahary, którą uznało 60 państw. Na terytorium Sahary Zachodniej znajdują się wielkie pokłady fosforytów oraz rudy miedzi i żelaza, a na obszarze przybrzeżnym złoża ropy naftowej.

Na kontynencie europejskim przedmiotem jednego z najbardziej długotrwałych i drażliwych sporów jest **Gibraltar** (ok. 6 km<sup>2</sup>) należący do Wielkiej Brytanii. Hiszpania uważa, że zwrot Gibraltaru zapewniłby jej pełną integralność terytorialną. Utrzymywanie kolonii na terytorium innego państwa Unii Europejskiej i NATO jest anachronizmem. Wraz z zakończeniem zimnej wojny ustała potrzeba utrzymywania bazy brytyjskich sił zbrojnych w Gibraltarze.

W 1994 r. doszło do sporu granicznego między **Estonią** a **Rosją**. W wyniku wytyczenia przez Rosję swojej granicy państwowej wzdłuż dawnej linii administracyjnej, oddzielającej dwie republiki radzieckie, Estonia utraciła 5% terytorium. Są to ziemie leżące na wschód od historycznych obszarów estońsko-inflanckich, przyłączone do Estonii na podstawie traktatu z Tartu zawartego z Rosją w 1920 r. Strona estońska utrzymuje, że uzyskane w ten sposób granice są ważne, ponieważ nie zmieniła ich żadna inna umowa międzynarodowa. Z kolei Rosja powołuje się na Akt Końcowy KBWE uznający istniejące w Europie granice za nienaruszalne. Dodatkową przyczyną napięcia między Estonią i Rosją są problemy wynikające z ustawodawstwa estońskiego w sprawie obywatelstwa. Rosja uważa, że mimo zmian wprowadzonych do niego w 1999 r. nadal dyskryminuje ono mniejszość rosyjską w Estonii.

Podobny problem istnieje w stosunkach **rosyjsko-łotewskich**. W lipcu 1999 r. Rosja wniosła do KBWE i Rady Europy sprawę ustawy językowej przyjętej na Łotwie. Ogranicza ona możliwość posługiwania się językami

innymi niż łotewski. Jej celem jest zapewnienie stosowania języka łotewskiego w większości dziedzin życia społecznego i przewycięzenia wieloletniej dominacji języka rosyjskiego.

W 1994 r. zaognił się spór między **Grecją a Turcją** na tle możliwości rozszerzenia greckich wód terytorialnych. Dała o sobie znać nie uregulowana od lat kwestia podziału wód Morza Egejskiego, szelfu kontynentalnego i przestrzeni powietrznej nad morzem. Grecja podpisała konwencję prawa morza, która weszła w życie w listopadzie 1994 r. Turcja nie jest sygnatariuszem tego porozumienia. Daje to Grecji możliwość poszerzenia swoich wód terytorialnych do 12 mil morskich. Taki krok Turcja gotowa jest uznać za *casus belli* (powód wojny) z uwagi na negatywne skutki poczynań Greków dla tureckiej żeglugi. Gdyby Grecy przeprowadzili swawolę, należałoby do nich 71,5% powierzchni Morza Egejskiego, a do Turcji tylko 8,8%. W tym stanie rzeczy Turcja opowiada się za nietraktowaniem Morza Egejskiego jako morza otwartego, lecz jako akwenu zamkniętego. Do takiego rozstrzygnięcia potrzebna jest jednak dwustronna umowa grecko-turecka. Jednak obie strony od 20 lat nie potrafią zawrzeć takiego porozumienia. Unia Europejska wyznaczyła Grecji i Turcji termin rozwiązania tego sporu do 2004 r. Jeżeli stronom nie uda się rozwiązać problemu podziału wód Morza Egejskiego i korzystania z egejskiej przestrzeni powietrznej, to spór zostanie przekazany do rozstrzygnięcia przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

Problem **cypryjski** w naturalny sposób rzutuje na stosunki między Grecją i Turcją. Oba państwa występują w roli orędowników społeczności zamieszkujących Cypr. W 1993 r. Grecja i Cypr podpisały pakt obronny. Natomiast Turcja i Republika Turecka Cypru Północnego zawarły porozumienie o integracji w 1997 r.

Wszelkie próby społeczności międzynarodowej udzielenia pomocy w uregulowaniu tego konfliktu, jak dotychczas nie powiodły się. M. in. Fiaskiem zakończyło się pierwsze od 1994 r. spotkanie między prezydentem Cypru Głafkosem Kleridisem i przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktaszem. Spotkanie zorganizował w USA Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan w 1997 r. Obaj przywódcy odrzucili wówczas plan ONZ. Takim samym rezultatem zakończyły się rokowania podjęte w Szwajcarii w tym samym roku. Niepowodzenie spotkało również zabiegi mediacyjne dyplomacji amerykańskiej.

Obie strony podtrzymują odrębne stanowiska w sprawie przyszłości Cypru. Grecy cypryjscy opowiadają się za silnym rządem federalnym i przyznaniem tylko niewielkich uprawnień samorządowych społeczności tureckiej. Z kolei Turcy cypryjscy domagają się utworzenia konfederacji dwóch równoprawnych państw na Cyprze.

Jednym z najdłużej trwających konfliktów w Europie jest turecko-grecki spór o **Cypr**. W 1974 r. wojska tureckie dokonały inwazji na część Cypru zamieszkałą głównie przez ludność pochodzenia tureckiego. W 1983 r. proklamowano Republikę Turecką Cypru Północnego uznawaną tylko przez Turcję (37% terytorium Cypru). W tym samym roku Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała za niebyłe i nielegalne utworzenie nowego państwa. Mimo podejmowanych rokowań między Grecją a Turcją oraz przywódcami ludności greckiej i tureckiej na Cyprze, nie udało się uregulować tego sporu.

W latach dziewięćdziesiątych gwałtownie zaostrzył się spór **grecko-albański**. Albania utrzymuje, że Grecja chce zaanektować południową część jej terytorium (Epir Północny), a Grecja oskarża sąsiada o prześladowania mniejszości greckiej. Ponadto Grecja jest w konflikcie z niepodległą od 1991 r. **Macedonią**, odmawiając uznania tego państwa z powodu jego nazwy. Grecja uważa, że słowo „Macedonia” należy do kultury i dziedzictwa helleńskiego, a poza tym nazwa ta może stanowić pretekst do roszczeń nowego państwa do greckiej części Macedonii. Grecja nazywa niepodległą Macedonię „Republiką Skopje”. Postawa Grecji uniemożliwia uznanie Macedonii przez Unię Europejską, w której obowiązuje w takich przypadkach zasada jednomyślności.

Dość nietypową podstawą sporu jest duński projekt budowy mostów wiszących nad cieśniną **Wielki Belt**, łączący wyspy Zelandię i Pionie z resztą kraju. Finlandia twierdząc, że jeden z mostów ograniczy dostęp do eksploatowanych przez nią złóż ropy naftowej na Morzu Północnym, wniosła w tej sprawie w 1992 r. pozew do MTS.

Przez 13 lat przyczyną zatargu terytorialnego między **Norwegią i Danią** była mała wulkaniczna wyspa położona na wschód od wybrzeży Grenlandii. Po bezowocnych rokowaniach obu stron spór rozstrzygnął wyrok MTS z 1993 r. dzielący wyspę między te państwa na dwie prawie równe części.

O wiele bardziej dramatyczny przebieg mają spory o terytoria w byłej **Jugosławii** i byłym **Związku Radzieckim**.

W innych regionach świata również zdarzają się spory terytorialne. W zasadzie cała **Afryka** stanowi zarzewie takich sporów. Jedynie uzasadnione obawy, że wysuwanie roszczeń terytorialnych wobec jednej strony stworzy precedens wywołujący całą lawinę podobnych roszczeń, działa hamująco na poczynania poszczególnych państw.

W Azji zadawniony spór o **Kaszmir** był przyczyną kilku wojen między Indiami i Pakistanem, a obecnie stanowi główną przyczynę napięcia w stosunkach między tymi państwami. Nie uregulowano dotychczas sporu między **Japonią, Koreą Południową i Chinami** o rozgraniczenie stref morskich. Przedmiotem sporu pozostaje

archipelag Senkaku (chin. - Diaoyu), do którego roszczenia wysuwają: Japonia, Chiny i Tajwan. Aż sześć państw (Tajwan, Malezja, Brunei, Filipiny, Wietnam, Chiny) zgłaszają pretensje do archipelagu wysp Spratly na środku Morza Południowo-Chińskiego.

Przyczyną niepodpisania traktatu pokojowego zamykającego ostatecznie okres II wojny światowej w stosunkach między **Rosją i Japonią** jest spór o Wyspy Kurylskie. Układy jałtańskie przyznały Sachalin i Kuryle byłemu ZSRR. Rosja odrzuca żądania Japonii domagającej się zwrotu Wysp Kurylskich. W wyniku negocjacji rosyjsko-japońskich w latach 90. ustalono, że do 2000 r. podpisany zostanie traktat pokojowy. Strona japońska przestała uzależniać pomoc gospodarczą udzielaną Rosji od postępu w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. Nie zmieniło to stanowiska Rosji w sprawie Archipelagu Kurylskiego. Według strony rosyjskiej możliwa jest jedynie współpraca gospodarcza z Japończykami na tych wyspach. Potwierdzeniem tej postawy jest rosyjsko-japońskie porozumienie międzyrządowe o współpracy w dziedzinie rybołówstwa w rejonie Kuryli. Porozumienie zawarte w 1998 r. umożliwia rybakom japońskim prowadzenie połowów w 12 milowej strefie wokół wysp. Sprawa ich zwrotu została jednak odsunięta *ad Kalendas graecas*.

W 1975 r. w wyniku wojny proklamowana została niepodległość byłej kolonii portugalskiej Ludowo-Demokratycznej Republiki **Timoru Wschodniego**.

Wkrótce terytorium nowego państwa zajęły wojska ONZ Indonezji dokonując aneksji nie uznanej przez ONZ, która nadal traktowała Portugalię jako państwo sprawujące zarząd nad Timorem Wschodnim. ONZ usiłowała nakłonić Indonezję do podjęcia rozmów z Portugalią na temat uregulowania problemu timorskiego. Władze indonezyjskie odrzucały propozycję uwolnienia przywódcy timorskiego ruchu niepodległościowego oraz przyznania autonomii Timorowi Wschodniemu. Portugalia oskarżała Indonezję o łamanie prawa międzynarodowego i podstawowych praw człowieka na zagarniętym terytorium. Wprawdzie doszło do rozmów indonezyjsko-portugalskich na temat samostanowienia Timoru Wschodniego, ale na początku 1994 r. zakończyły się one niepowodzeniem. Tymczasem w wyniku represji według szacunkowych danych zginęło około 200 tysięcy Timorczyków.

Zmiana postawy Indonezji nastąpiła dopiero w wyniku kryzysu ekonomicznego i odsunięcia od władzy w maju 1998 r. prezydenta Suharto. Dzięki mediacji ONZ doszło do dialogu indonezyjsko-portugalskiego. W maju 1999 r. Indonezja, Portugalia i ONZ osiągnęły porozumienie w sprawie przeprowadzenia referendum („Konstytucja ludowa”). Mieszkańcy dawnej portugalskiej kolonii uzyskali prawo wypowiedzenia się na rzecz autonomii albo niepodległości. W celu przygotowania i przeprowadzenia referendum wysłano do Timoru Wschodniego misję ONZ (United Nations Mission on East Timor - UNAMET).

30.VIII.1999 r. odbyło się referendum, w którym 78,5% Timorczyków wypowiedziało się za niepodległością. W odpowiedzi na wyniki referendum, proindonezyjskie uzbrojone bojówki przystąpiły do masakrowania, a także deportowania Timorczyków. Zamordowano wiele tysięcy mieszkańców wyspy. Przedstawiciele misji ONZ zostali zmuszeni do wyjazdu.

Wydarzenia w Timorze Wschodnim wywołały reakcję międzynarodową. Prezydent USA B. Clinton zaapelował o umożliwienie społeczności międzynarodowej przywrócenia bezpieczeństwa i pokoju w byłej kolonii portugalskiej. W posłaniu do katolickiej społeczności timorskiej, Papież Jan Paweł II stwierdził, że Indonezja i cała społeczność międzynarodowa są odpowiedzialne za przerwanie masakry ludności. Poparł również postulat interwencji sił pokojowych pod warunkiem uzyskania mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ i akceptacji rządu indonezyjskiego. Wydarzenia w Timorze Wschodnim papież określił jako „porażkę człowieczeństwa”.

Z kolei Komisarz ONZ ds. obrony praw człowieka Mary Robinson, wezwała do powołania międzynarodowego trybunału do ścigania zbrodniarzy wojennych odpowiedzialnych za wymordowanie tysięcy Timorczyków.

We wrześniu 1999 r. jednomyślną decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ i za zgodą Indonezji powołano siły międzynarodowe (INTERFET). Przyjęty plan zakładał, że pozostaną one w Timorze Wschodnim do czasu rozlokowania tam sił pokojowych ONZ.

Od sporów terytorialnych nie jest wolna także Ameryka Łacińska. Argentyna domaga się zwrotu **Falklandów** (Malwinów), a jednocześnie wysuwa roszczenia do brytyjskiej części Antarktyki i na zasadzie ciągłości terytorialnej domaga się wszystkich wysp leżących między obu kontynentami.

W lipcu 1999 r. zawarto w Londynie porozumienie brytyjsko-argentyńskie w sprawie Falklandów. Przewidziano w nim m. in., że przywrócona zostanie komunikacja lotnicza między Falklandami i Argentyną, a jej obywatele będą mogli odwiedzać wyspy. Jednak obie strony podkreśliły, że nie zmieniają swojego stanowiska w sprawie przynależności państwowej Falklandów.

Gwatemala rości sobie pretensje do terytorium niepodległego od 1981 r. **Belize**. W zasadzie żadne państwo latynoamerykańskie nie jest zadowolone ze swoich granic. **Boliwia** zainteresowana jest odzyskaniem utraconego ponad 100 lat temu dostępu do morza. Również ponad 100 lat trwa spór graniczny między **Hondurasm** a

**Salwadorem. Wenezuela** nie kryje swoich zakusów wobec terytoriów Gujany i Kolumbii. Przez kilkadziesiąt lat trwał spór między **Ekwadorem** i **Peru** o Kordylierę Kondora i dolinę rzeki Cenepa (528 km kwadratowych). W 1941 r. część tego terytorium została zagarnięta przez Peru w wyniku wojny, a następnie potwierdzono zabór traktatem z 1942 r. Dwukrotnie (1981 i 1995 r.) spór przekształcał się w konflikt zbrojny. W listopadzie 1998 r. w wyniku mediacji Brazylii, Argentyny, Chile i USA podpisano w Rio de Janeiro traktat pokojowy kończący ostatecznie spór ekwadorsko-peruwiański. Wytyczono na jego podstawie przebieg granicy na odcinku 77 km.

W Ameryce Pomocnej trwa spór między **USA** i **Kanadą** w sprawie statusu tzw. północno-zachodniego przejścia. Zdaniem Kanady ta droga znajduje się na jej terytorium. Natomiast Stany Zjednoczone traktują ją jak akwen międzynarodowy.

Uregulowanie tych wszystkich sporów przy zastosowaniu jedynie środków pokojowych staje się u schyłku bieżącego stulecia jednym z najważniejszych problemów, przed którym stoi społeczność międzynarodowa poszczególnych regionów i subregionów.

#### *4. STOSOWANIE SIŁY W REGULOWANIU SPORÓW MIĘDZYNARODOWYCH*

Wielokrotnie spory międzynarodowe przechodziły w fazę konfliktu zbrojnego z udziałem tysięcy żołnierzy i użyciem nowoczesnej broni i sprzętu wojskowego. Biorąc pod uwagę rodzaj, zasięg i wielkość zaangażowanych sił, można je uznać za wojny organiczne. Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute -SIPRI), wojną jest „większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy czas walczą oddziały wojskowe podległe dwóm lub więcej rządów i co najmniej jednej zorganizowanej oraz uzbrojonej organizacji”.

Według gen. Tadeusza Pióro, zależnie od zastosowanych kryteriów można ustalić, że liczba konfliktów zbrojnych na świecie od zakończenia II wojny światowej do zakończenia zimnej wojny waha się w granicach **150-450**. W wojnach domowych i regionalnych zginęło łącznie według szacunkowych danych od **12 do 35** mln ludzi. Do najbardziej krwawych i wyniszczających należały wojny w następujących krajach:

- Indochinach 1954-1954,
- Korei 1950-1953,
- Bliskim Wschodzie 1948,1956,1967,1973,1982,
- Algierii 1954-1962,
- Kongo 1961,
- Nigerii 1967-1970,
- Etiopii 1977-1978,
- Iraku-Iranie 1979-1 988,
- Afganistanie 1979-1989.

Niektóre z tych wojen toczyły się ze szczególnym okrucieństwem. Przykładem jest wojna o **Biafrę** - państwo utworzone po secesji południowo-wschodniej części Nigerii w 1967 r. W wyniku interwencji wojsk nigeryjskich Biafra została rozbita, a w krwawych walkach zginęło około 1 miliona ludzi.

Charakterystyczną cechą wojen z udziałem wojsk interwencyjnych są wielokrotnie niższe straty ponoszone przez wojska państw interwencyjnych. W wojnie w Korei zginęło łącznie 2 mln żołnierzy, z czego koalicja północna utraciła 1,4 mln, a straty Stanów Zjednoczonych wynosiły 54 tys. żołnierzy. W 1995 r. Wietnam ujawnił po raz pierwszy prawdziwe dane o ofiarach wojny licząc od 1945 do 1974 r. Zginęło wówczas 1,1 mln ludzi, a 600 tys. zostało rannych. Straty USA wynosiły 54 tysięcy żołnierzy.

W ciągu 10 lat wojny Afganistanie zginęło około 2,2 mln, w tym 60 tys. żołnierzy z rządowych oddziałów wojskowych. Związek Radziecki utracił 13,8 tys. żołnierzy, tj. mniej niż we wszystkich „akcjach międzynarodowych” okresu powojennego. Według danych rosyjskiego ministerstwa Obrony z 1992 r. zginęło w nich 16 tys. radzieckich wojskowych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt posłużenia się w powojennych konfliktach zbrojnych bronią masowego rażenia. W arsenalach 22. państw znajduje się broń chemiczna. Niektóre z nich użyły tej broni:

- USA - wojna w Korei 1951-1953,
- Francja - wojna w Algierii 1957,
- USA - wojna w Wietnamie (substancja „Agent Orange”) 1961-1972,
- Egipt - wojna domowa w Jemenie 1963-1967,
- Wietnam - wojna w Laosie i Kambodży 1975,
- ZSRR - wojna w Afganistanie (gazy toksyczne) 1980-1984,



- Irak - przeciwko Iranowi 1983-1988,
- Irak - przeciwko Kurdom 1988,
- Irak - przeciwko wojskom sprzymierzonym w Zatoce Perskiej 1991,
- Irak - przeciwko szyitom 1991.

Stany Zjednoczone nie przyznają się do użycia broni chemicznej w Korei. Podobnie zresztą jak Francja, Egipt, Wietnam i ZSRR. Podczas wojny w Zatoce Perskiej zimą 1991 r. Irak prawdopodobnie posłużył się bronią chemiczną. USA nie potwierdzają tego faktu, mimo, że 50 tys. żołnierzy amerykańskich cierpi na syndrom chorobowy Zatoki Perskiej (Gulf War Symptom). Nie można wykluczyć, że jest to skutek szczepień ochronnych zastosowanych przez amerykańskie służby medyczne.

Według danych ONZ z 1995 r. w wyniku konfliktów zbrojnych na terytoriach 64 państw biorących w nich udział pozostało łącznie około 110 mln **min**, w tym:

- Afganistanie - 25 mln,
- Angoli -10 mln,
- b. Jugosławii - 6 mln,
- Kuwejcie - 1 mln,
- Kambodży -100 tys. - 1 mln.

Eksperti uważają, że likwidacja min w Angoli i Kambodży może potrwać około 20 lat. Tymczasem giną od nich tysiące ludzi i tysiące doznają trwałego kalectwa. W 1992 r. wielka amerykańska organizacja charytatywna rozpoczęła międzynarodową kampanię zmierzającą do wprowadzenia całkowitego zakazu produkcji, sprzedaży i używania min. Inicjatywa uzyskała poparcie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Biura Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR). Warto w tym miejscu odnotować fakt, że w grudniu 1995 r. usunięto ostatnie miny na byłej granicy między RFN i NRD. Do 1985 r. zgodnie z porozumieniem zawartym między tymi państwami rząd NRD usunął ze swojej zachodniej granicy 1,3 mln min. W dążeniu do położenia kresu skutkom stosowania min 9 XII 1997 r. podpisano w Oslo Konwencję o zakończeniu używania, maga zynowania, produkcji i tranzytu min przeciwpiechotnych i o ich zniszczeniu. Utworzona w 1992 r. Kampania na Rzecz Zakazu Min Przewodnych (ICBL) w uznaniu swoich zasług na tym polu, w 1997 r. otrzymała pokojową Nagrodę Nobla.



Od zakończenia II wojny światowej co roku wybuchały nowe konflikty zbrojne, nawet do kilkunastu rocznie. W ciągu roku kontynuowano równocześnie kilkanaście konfliktów zbrojnych. W roku 1986, proklamowanym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju, aż 5 mln ludzi z 41 państw brało udział w walkach zbrojnych.



Godnym odnotowania wydarzeniem jest to, że w **1988** r. nie wybuchła na świecie ani jedna wojna. Zdarzyło się to po raz pierwszy w ciągu ostatnich 30 lat. Skojarzono ten fakt ze schyłkiem zimnej wojny i stąd przewidywania, że jest to początek długotrwałej tendencji. Wkrótce okazało się, że były to tylko płonne nadzieje. W grudniu 1989 r. doszło do inwazji wojsk amerykańskich na **Panamę**, a w następnym roku Irak dokonał podboju **Kuwejtu**. Na początku 1991 r. w wyniku akcji zbrojnej wojsk sprzymierzonych za zgodą ONZ doszło do wojny w Zatoce Perskiej.

Po zakończeniu zimnej wojny wybuchło kilka dalszych konfliktów zbrojnych. W **Afryce** nasiliły się konflikty wewnętrzne, a w kilku przypadkach musiała interweniować społeczność międzynarodowa (**Somalia, Liberia, Sierra Leone, Rwanda**).

W wyniku wojen domowych w latach 90. rebelianci przejmowali władzę w Erytrei, Etiopii, Rwandzie, Kongo (Brazzaville), Liberii, Zairze (obecnie Demokratyczna Republika Kongo) i Gwinei Bissan. W konflikty wewnętrzne wciągane były państwa sąsiednie. Wykorzystując sprzyjającą sytuację w wewnętrzne sprawy państw afrykańskich ingerowały inne państwa.

W 1998 r. nieoczekiwanie doszło do wojny erytrejsko-etioipskiej. Wojska Erytrei wkroczyły na terytorium Etiopii, które zdaniem władz erytrejskich nie należą do tego państwa. Powołano się przy tym na traktaty podpisane między Etiopią, Włochami i Wielką Brytanią w latach 1900, 1902 i 1906.

Nie było spokoju w wielu regionach **Azji**. Utrzymywał się i uległ nasileniu w 1998 r. konflikt między Pakistanem i Indiami. W 1999 r. separatyści kaszmirscy wspierani przez siły zbrojne Pakistanu rozpoczęli działania zbrojne. W ramach „Operacji Zwycięstwo” Indie rzuciły do walki tysiące żołnierzy wyposażonych w najnowocześniejszą broń, w tym myśliwce bombardujące oraz helikoptery bojowe. Pod presją USA rząd Pakistanu wycofał zbrojne oddziały z indyjskiego Kaszmiru. Jednak w następnych miesiącach wielokrotnie dochodziło do wymiany ognia na linii dzielącej Kaszmir na część indyjską i pakistańską. Indie i Pakistan już trzykrotnie prowadziły ze sobą wojny (1948 r., 1965 r., 1971 r.). Obecnie każdy konflikt zbrojny między nimi jest bardziej niebezpieczny, ponieważ obie strony dysponują bronią jądrową.

Niestabilna była sytuacja w regionach niektórych państw zamieszkałych przez mniejszość **kurdyjską**, zwłaszcza w Turcji. Mimo rozejmu podpisanego w 1995 r. w **Sri Lance**, trwająca tam od lat wojna nie została zakończona. W różnym stopniu natężenia trwały działania wojenne w **Afganistanie**. W następnych latach działania wojenne jeszcze się nasiliły. W trwającej od wielu lat wojnie między Syngalezami i Tamilami w Sri Lance zginęło już 55 tysięcy ludzi.

W **Ameryce Łacińskiej** doszło do powstania zbrojnego w meksykańskiej prowincji **Chiapas**, a w 1995 r. zaognił się konflikt **ekwadorsko-peruwiański**. W odległej **Papui-Nowej Gwinei**, w wyniku secesji wyspy Bougainville wybuchła wojna, w którą pośrednio zaangażowały się niektóre państwa Oceanii.

Wyjątkowo ostry przebieg miały walki zbrojne między **Ormianami** i **Azerami** w sporze o Terytorium Górnego Karabachu (Azerbejdżan) oraz 2 wojny w **Czeczeniu** (1994 -1996 r. oraz 1999 - 2000 r.). Najkrwawszym konfliktem zbrojnym w Europie, od czasu powstania narodowego na Węgrzech w 1956 r. były wojny w **Bośni i Hercegowinie**. W wyniku wojen, prześladowań i dyskryminacji wydatnie zwiększyła się ilość uchodźców.

W wyniku brutalnych „czystek etnicznych” prowadzonych przez Serbów wobec Albańczyków doszło do interwencji zbrojnej NATO w Jugosławii (Allied Forces) w **Jugosławii w 1999** r.

Są to kolejne dowody niezdrowych stosunków międzynarodowych. Przy załatwianiu sporów państwa, naruszając prawo międzynarodowe, stosują siłę i groźbę jej użycia, mimo że mają do dyspozycji środki i sposoby pokojowego regulowania sporów.

## **5. POKOJOWE REGULOWANIE SPORÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

W Karcie Narodów Zjednoczonych postanowiono na drodze pokojowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego rozstrzygać międzynarodowe spory i sytuacje, które mogą doprowadzić do zakłócenia pokoju. Członków ONZ zobowiązano do regulowania sporów międzynarodowych wyłącznie środkami pokojowymi, postanawiając, że „strony w sporze, którego dalsze trwanie może zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będą przede wszystkim szukały rozwiązania na drodze rokowań, badań, pośrednictwa, pojednania, arbitrażu, rozstrzygnięcia sądowego, odwołania się do organizacji lub układów regionalnych albo innych środków pokojowych według własnego wyboru”. Zacytowany art. 33 Karty NZ zawiera katalog sposobów regulowania sporów, z których zasadniczą rolę odgrywają bezpośrednie rokowania dyplomatyczne. Podczas takich rokowań spór może być załatwiony przez jednostronne lub wzajemne ustępstwa i przyjęcie formuły kompromisowej. Strony sporu mogą osiągnąć ostatecznie jego rozwiązanie, poprzestać na konstatacji jego istnienia albo przekazać go do uregulowania w inny sposób. Rokowania bezpośrednie prowadzą

właściwie uppełnomocnieni przedstawiciele państw (np. głowa państwa, szef rządu, minister spraw zagranicznych, ambasador). Rokowania mogą być również prowadzone w ramach wymiany not dyplomatycznych.

W rozwiązywaniu sporów mogą uczestniczyć inne zainteresowane strony. W ten sposób drogą wielostronnych rokowań dyplomatycznych próbowano uregulować problem Korei i Indochin. Na trwających od 26 IV do 27 VII 1954 r. konferencjach w Genewie z udziałem ministrów spraw zagranicznych ChRL, Francji, USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR, Laosu, Kambodży i przedstawiciele dwóch rządów wietnamskich nie zdołano załatwić wszystkich spornych problemów, w tym zjednoczenia Korei. Sukcesem rokowań było położenie kresu działaniom wojennym w Kambodży, Laosie i Wietnamie oraz ustanowienie pieczy nad wykonaniem przyjętych postanowień przez Międzynarodową Komisję Nadzoru i Kontroli z udziałem przedstawicieli Indii, Kanady i Polski.

Na następnej konferencji dyplomatycznej w Paryżu w 1973 r. zawarto układ o zawieszeniu broni, przewidujący wycofanie wojsk USA z Wietnamu.

Gdy bezpośrednio rokowania dyplomatyczne nie przynoszą rezultatu, a stan napięcia w stosunkach wzajemnych obu stron zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu albo jeżeli strony nie utrzymują ze sobą stosunków dyplomatycznych, do sporu można włączyć się strona trzecia, udzielając pomocy w ramach dobrych usług lub mediacji. Pomoc może być udzielana zarówno z własnej woli jak i na prośbę zainteresowanych stron. Dobre usługi obejmują wszystkie środki zmierzające do bezpośredniego zetknięcia się stron sporu. Takiej misji może podjąć się państwo, organizacja międzynarodowa lub osobistość polityczna ciesząca się wyjątkowym szacunkiem i autorytetem.

Innym, obok dobrych usług, stosunkowo często stosowanym środkiem jest mediacja (pośrednictwo), polegająca na aktywnym udziale strony trzeciej, która przedkłada konkretne, lecz niezobowiązujące propozycje załatwienia sporu, nie poprzestając na doprowadzeniu zwaśnionych stron do stołu konferencyjnego. W praktyce międzynarodowej spotyka się czasami próby uregulowania sporu, które nie są ani klasyczną mediacją, ani dobrymi usługami. Strony sporu odmawiają zgody na takie formy pomocy i nie dochodzi do nawiązania bezpośrednich kontaktów, ale strona trzecia uczestniczy w rozwiązywaniu sporu jako „honest broker” (dosłownie - uczciwy makler). Trzecia strona odgrywa rolę osoby bezstronnej, przez którą obie strony przekazują sobie poglądy i propozycje.

Obok stosunkowo często występujących w praktyce międzynarodowej sposobów w postaci rokowań dyplomatycznych, korzystania z dobrych usług i pośrednictwa, społeczność międzynarodowa zna także inne sposoby rozwiązywania sporów. Przede wszystkim możliwość powołania międzynarodowej komisji badań ustalającej stan faktyczny sporu lub korzystającej z koncyliacji czyli postępowania pojednawczego, w którego ramach przygotowany zostanie projekt porozumienia kończącego spór. We wszystkich wymienionych sposobach regulowania sporów przedstawione przez stronę trzecią propozycje i projekty nie mają wiążącego charakteru.

W dążeniu do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zastosowano mechanizmy pokojowego regulowania sporów w kilkunastu najważniejszych konfliktach lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Do najbardziej znanych współcześnie prób pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych należy misja mediacyjna ONZ w sprawie Afganistanu, rozpoczęta zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego jeszcze za kadencji Kurta Waldheima, kontynuowana przez późniejszego jego następcę Javiera Pereza de Cuellara. W 1982 r. nowy sekretarz generalny ONZ przeprowadził konsultacje z przedstawicielami Afganistanu, Iranu i Pakistanu oraz innych zainteresowanych rządów w sprawie politycznego rozwiązania konfliktu. Sekretarz generalny ONZ mianował swojego zastępcę, wytrawnego dyplomata ekwadorskiego Diego Cordoveza specjalnym przedstawicielem ds. Afganistanu i powierzył mu misję mediacyjną. Przez wiele lat prowadzono rokowania w Genewie, lecz nie przyniosły one rezultatu. W 1988 r. rokowania genewskie zakończono podpisaniem układu, którego

sygnatariuszami są: Afganistan, Pakistan, USA i ZSRR. Związek Radziecki zobowiązał się wycofać swoje wojska (130 tys. żołnierzy) z Afganistanu. Na początku 1989 r. ostatni żołnierz radziecki opuścił ziemię afgańską.

Podczas wojen między Irakiem i Iranem różne strony (organizacje międzynarodowe, osobistości polityczne) wielokrotnie podejmowały próby mediacji, które kończyły się niepowodzeniem. Dopiero pod egidą ONZ rozpoczęły się bezpośrednio rokowania obu stron zakończone porozumieniem rozejmowym w sierpniu 1988 r. Do nadzorowania zawieszenia broni ONZ powołała grupę obserwatorów (UNIIMOG).

W konflikcie na południu Afryki w związku z problemem namibijskim i obecnością wojsk kubańskich w Angoli ONZ oraz niektórzy członkowie społeczności międzynarodowej podejmowali misje mediacyjne i oferowali

dobre usługi. W roli „honest brokera” występował sekretarz generalny ONZ. Po wielu akcjach dyplomatycznych w grudniu 1988 r. w Brazzaville (Kongo) cztery państwa: RPA, Angola, Kuba i USA zawarły porozumienie. Zakończony został trwający wiele lat konflikt. Kuba wycofała swój kontyngent wojskowy (50 tys. żołnierzy). W marcu 1991 r. Namibia proklamowała niepodległość.

W wyniku mediacji sekretarza generalnego ONZ Javiero Pereza de Cuellara zakończona została trwająca 13 lat wojna na Saharze Zachodniej. W sierpniu 1988 r. Maroko i POLISARIO zaaprobowaly przedlozony przez niego plan po-kojowy, przewidujacy zawieszenie broni i przeprowadzenie referendum w sprawie samookreslenia sie mieszkancow Sahary Zachodniej. W 1991 r. POLISA-RIO oraz Maroko podpisaly porozumienie o zawieszeniu broni. W tym samym roku powolano Misje ONZ ds. Organizacji Referendum w Saharze Zachodniej (MINURSO). Termin referendum wyznaczono na poczatek 1996 r. W nastepnym roku, po udanej mediacji Algierii dwa panstwa afrykanskie Libia i Czad podpisaly porozumienie pokojowe konczace trwajacy 17 lat konflikt o sporne terytorium.

W 1989 r. piec panstw Ameryki Srodkowej zaakceptowalo plan polozenia kresu walkom w Nikaragui. Byl to efekt dzialalnosci grupy z Contadory (Kolumbia, Meksyk, Panama, Wenezuela) utworzonej w 1983 r. Grupa z Contadory oraz powolana jesienia 1985 r. Grupa Poparcia (Argentyna, Brazylia, Peru, Urugwaj), ktorej zasadniczym celem bylo nadanie nowego impulsu pracom tej pierwszej, oferowaly swoje uslugi mediacyjne. Wynikiem wzmozonych wysilkow dyplomatycznych panstw latynoamerykanskich byly dokumenty przewidujace „latynoamerykanskie rozwiazanie” tego sporu:

- dokument na rzecz pokoju i wspolpracy w Ameryce Lacinskiej z 1984 r.;
- poslanie z Caraballedy z 1986 r.;
- deklaracja z Esquipulas z 1986 r.; /
- projekt porozumienia pokojowego (Plan Ariasa) z 1986 r.;
- procedura ustanowienia prawnego i trwalogo pokoju w Ameryce Lacinskiej z 1987 r.;
- plan z Costa del Sol z 1989 r.

Po wypracowaniu planu pokojowego rozwiazania konfliktu w Nikaragui wszy stkie zainteresowane panstwa zaakceptowaly koncepcje przeprowadzenia wolnych demokratycznych wyborow w tym kraju. ONZ powolala Srodkowoamerykanskie Sily Pokojowe (ONUCA). W przeprowadzonych w 1990 r. wyborach po raz pierwszy w swojej historii misja ONZ uczestniczyla w roli obserwatora.

W 1999 r. Panama odzyskala kontrole nad Kanalem Panamskim. 14 XII 1999 r, USA podpisaly dokument potwierdzajacy ich rezygnacje z tej waznej arterii wodnej laczacej Atlantyk z Pacyfikiem. W ten sposob zakonczono konflikty panamsko-amerykanskie trwajace od 1903 r.

W drugiej polowie lat osiemdziesiatych podjeto probe pokojowego uregulowania problemu Kampuczy. Strony konfliktu sygnalizowaly chec rozpoczecia dialogu, a Wietnam, ktorego wojska znajdowaly sie na terytorium kampuczanskim od 1979 r., deklarowal chec ich wycofania. Do procesu pokojowego wlaczyly sie takze wielkie mocarstwa. W sierpniu 1990 r. przyjety zostal plan pokojowy w sprawie Kambodzy (zmiana nazwy nastapila w 1989 r.), zaakceptowany przez Rade Bezpieczenstwa ONZ. Po dalszych negocjacjach zwasnionych stron w 1991 r. odbyla sie konferencja w Paryżu z udzialem 19. panstw, na ktorej podpisano dokumenty w sprawie politycznego rozwiazania konfliktu i przeprowadzenia demokratycznych wyborow w Kambodzy. Nad realizacja porozumien paryskich czuwala misja ONZ (UNTAC). Na podstawie trojstronnej umowy miedzy Wietnamem, Laosem i Kambodza wojska wietnamskie zostaly wycofane.

W ciagu czterech lat trwania konfliktu na terytorium byly Jugoslawii wielokrotnie panstwa i ronne osobistości usilowaly doprowadzic do zakonczenia walk i pokojowego uregulowania problemu. Podejmowano sie dobrych uslug i media-cji, m.in. w 1993 r. Cyrus Vance i David Owen opracowali plan pokojowy przedstawiony Radzie Bezpieczenstwa ONZ. W sprawe zaangażowaly sie takie auto-rytety jak Thoryald Stoltenberg, Carl Bildt i Jimmy Carter. Najpowazniejsza probe zakonczenia wojny, ktora pochlonela 200 tys. ofiar i przysporzyla ponad 3 mln uchodzcow, podjely w 1995 r. Stany Zjednoczone. Prezydenci Serbii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny przybyli do Dayton w stanie Ohio, gdzie sekretarz stanu Warren Christopher przedstawil im amerykanską propozycje traktatu pokojowego.

Zwasnione strony konfliktu zaakceptowaly propozycje USA. W rezultacie w grudniu 1995 r. przywódcy wymienionych wyzej panstw zawarli w Paryżu umowe miedzynarodowa. Na podstawie jej postanowien Bośnia i Hercegowina pozostaje niepodleglym panstwem podzielonym na dwie jednostki terytorialne: Federacje Chorwacko-Muzułmanską i Republike Serbską. Kontrole nad stolica w Sarajewie sprawowac bedzie Federacja. Do czuwania nad wykonaniem warunkow umowy skierowane zostaly oddzialy 60 tys. zolnierzy sil miedzynarodowych, w tym m.in. z Polski (IFOR).

Traktat kończący wojnę w byłej Jugosławii (Układ Ramowy o Pokoju w Bośni i Hercegowinie) podpisali także jako gwaranci przywódcy Stanów Zjednoczonych, Francji, RFN, Rosji i Wielkiej Brytanii oraz premier Hiszpanii, pełniący funkcję przewodniczącego Unii Europejskiej.

W 1999 r. parlament Serbii i rząd Jugosławii przyjęły plan pokojowy przygotowany przez społeczność europejską. 9.VI.1999 r. podpisano Wojskowe Porozumienie Techniczne między Międzynarodowymi Siłami Pokojowymi (KFOR) a Rządem Federacyjnej Republiki Jugosławii i Republiki Serbii. Na jego podstawie nastąpiło zawieszenie broni. Siły pokojowe zostały upoważnione do podejmowania działań, włącznie z użyciem siły.

W grudniu 1997 r. po 44 latach, które upłynęły od zawarcia rozejmu w Panmunjonie, kończącego działania wojenne na Półwyspie Koreańskim, podjęto rokowania w sprawie ustanowienia tam pokoju i zmniejszenia napięcia. Na konferencji w Genewie spotkały się delegacje Korei Południowej, Korei Północnej, USA i Chin. Nie udało się jednak osiągnąć porozumienia.

Co gorsza w 1999 r. doszło do wzrostu napięcia między tymi państwami z powodu zbrojnego incydentu na Morzu Żółtym. Zareagowały na to Stany Zjednoczone stawiając w stan podwyższonej gotowości swoje siły zbrojne w Korei Południowej liczące 37 tysięcy żołnierzy.

Podczas wojny między Erytreą i Etiopią w 1998 r., USA podjęły się misji mediacyjnej domagając się "natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania sił erytrejskich". Następnie do misji amerykańskiej przyłączyła się Rwanda. Oba państwa wspólnie opracowały plan pokojowy przewidujący wycofanie wojsk Erytrei, demilitaryzację strefy granicznej i podjęcie rokowań w sprawie przebiegu granicy. Plan amerykańsko-rwandyjski stał się podstawą misji mediacyjnej kilku państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej.

## *6. ROLA SĄDOWNICTWA MIĘDZYNARODOWEGO W REGULOWANIU SPORÓW*

Kwestie sporne między podmiotami prawa międzynarodowego mogą być regulowane przez kompetentne organy na podstawie norm obowiązujących strony sporu. Do sądownictwa międzynarodowego zalicza się z reguły sądy stałe oraz sądownictwo rozjemcze czyli arbitraż międzynarodowy.

Głównym organem sądowym Organizacji Narodów Zjednoczonych jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, którego statut stanowi integralną część Karty NZ. Jego sygnatariuszami są wszystkie państwa członkowskie ONZ. Do kompetencji Trybunału należy rozpatrywanie sporów wnoszonych przez państwa oraz spraw wymienionych w Karcie NZ. By MTS podjął się załatwienia kwestii spornych niezbędna jest zgoda wszystkich stron sporu. Jurysdykcja Trybunału jest obligatoryjna dopiero wówczas, gdy sygnatariusze statutu dobrowolnie uznają jego kompetencje. Orzeczenia Trybunału mają charakter ostateczny i nie podlegają zaskarżeniu, wiążąc zważnione strony tylko w odniesieniu do wyroku konkretnego, rozstrzygniętego sporu.

Zdarza się, że MTS rozstrzyga spory trwające kilkadziesiąt lat. W 1992 r. wydany został werdykt, który położył kres trwającemu 100 lat sporowi granicznemu między Hondurasem i Salwadorem. Była to jedna z najdłuższych i skomplikowanych spraw w historii MTS. Po jej rozstrzygnięciu Honduras uzyskał dostęp do Pacyfiku. Oba państwa jeszcze przed wydaniem orzeczenia oświadczyły, że za stosują się do decyzji Trybunału bez względu na wynik.

Do MTS trafiają tak skomplikowane sprawy jak np. w 1992 r. roszczenie Nauru o odszkodowanie za straty spowodowane przez metropolię kolonialną w wyniku eksploatacji zasobów naturalnych. Pierwszy raz przed Trybunałem w roli pozwanej stanęła Australia. We wrześniu 1997 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał orzeczenie w sprawie węgiersko-słowackiego sporu dotyczącego budowy zapory wodnej i hydroelektrowni Gabčíkovo-Nagymaros na Dunaju. Obie strony uznano za winne naruszenia umowy z 1977 r., która mimo jednostronnego wypowiedzenia przez Węgry, nie straciła mocy wiążącej (zasada pacta sunt servanda). Ostateczny werdykt MTS zobowiązał Węgry i Słowację do negocjacji, które powinny doprowadzić do porozumienia i likwidacji spornych kwestii. Godnym uwagi jest fakt, że w toku postępowania sędziowie pierwszy raz w historii MTS dokonali wizji lokalnej.

W miarę powiększania się społeczności narodowej wzrasta liczba państw stron statutu MTS, ale jednocześnie zmniejsza się liczba sporów rozpatrywanych przez Trybunał. Problem ten dotyczy nie tylko MTS, lecz również sądów rozjemczych i stałych sądów regionalnych. Dlatego też przy ocenie roli tych organów pojawiły się opinie o „kryzysie MTS” bądź nawet o „kryzysie sądownictwa międzynarodowego”. Podkreśla się również fakt, że zaledwie jedna trzecia członków ONZ przyjęła obowiązkową jurysdykcję MTS zgodnie z postanowieniami art. 36 ust. 2 jego statutu. Wiele państw składających deklarację w sprawie przystąpienia do tej klauzuli, dokonało licznych zastrzeżeń ograniczających w znacznym stopniu znaczenie zgody na jurysdykcję MTS. Na początku lat dziewięćdziesiątych Polska poddała się obowiązkowej jurysdykcji MTS w sprawach natury prawnej, jako 50. państwo uznające tę jurysdykcję. Polska deklaracja zawierała zastrzeżenia wyłączające pewne kategorie

sporów, m.in. dotyczące terytorium i granic oraz odpowiedzialności za zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

Liczba spraw przedłożonych Trybunałowi w całym pięćdziesięcioleciu powojennym jest mniejsza od liczby spraw, które rozpatrywał Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej. Wezwania Zgromadzenia Ogólnego ONZ do korzystania z usług Trybunału, a także przedstawiania sugestii, opinii i propozycji odnoszących się do roli MTS oraz dokonania zmian regulaminu określającego tryb wykonywania jego funkcji i zasady postępowania sądowego, nie spotykają się z należyтым odzewem. Nie różni liczba rozstrzyganych sporów i opinii doradczych wydawanych przez MTS.

Przyczyny tego zjawiska są złożone. Między innymi oczywisty wpływ na podstawę państw wywarły zmiany, które nastąpiły w prawie międzynarodowym, a zwłaszcza wprowadzenie zakazu stosowania siły i groźby jej użycia. Coraz rzadziej państwa wiodące spór stają w obliczu alternatywy - albo wojna, albo oddanie sporu do sądu międzynarodowego.

Obawy przed definitywnym, a niekorzystnym dla danego państwa orzeczeniem MTS są również źródłem niechęci do korzystania z jego usług. W konsekwencji prowadzi to do zmniejszenia się liczby spraw rozstrzyganych przez MTS. Eduardo Jimenez de Arechaga uważa, że „jednak rzeczywista przyczyna kryzysu Sądu Międzynarodowego kryje się nie w małej liczbie spraw przekazywanych do rozpatrzenia, a w tym, że w ostatnich czasach stale rosnąca liczba państw lekceważy swoje obowiązki, a w szczególności te, które wynikają z punktu 6 art. 36 statutu Trybunału, stanowiącego nieodłączną część Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ten punkt brzmi: „w razie sporu czy Trybunał jest kompetentny, sprawę rozstrzyga decyzja Trybunału”. Naruszeniem postanowień punktu 6 art. 36 Statutu MTS są również zastrzeżenia zawarte we wspomnianych wyżej przystąpieniach państw do klauzuli o uznaniu obowiązkowej jurysdykcji Trybunału. Na ich podstawie państwa zastrzegły sobie prawo do wyłączenia z kompetencji MTS według własnego uznania określonej kategorii sporu.

O lekceważeniu zobowiązań wynikających ze statutu MTS dowodzi stosunek niektórych państw do orzeczeń Trybunału. Od 1945 r. MTS wydał wyroki dotyczące kilkunastu sporów międzynarodowych, jednak nie zawsze były one wykonywane. W 1974 r. rząd francuski odrzucił orzeczenie Trybunału, zawiadamiając Sekretariat ONZ, iż nie będzie w przyszłości uznawał jurysdykcji MTS. Przyczyną takiej postawy Francji było rozpatrzenie przez MTS skargi Australii i Nowej Zelandii w sprawie francuskich doświadczeń atomowych na Pacyfiku. Sędziowie MTS uznali skargę za uzasadnioną i wezwali Francję do zaprzestania prób z bronią jądrową. W wywodzie sprzeciwiającym się poddaniu temu zaleceniu, rząd francuski stwierdził, że MTS nie powinien mieszać się do spraw związanych z obronnością Francji, ponieważ podważa to jej suwerenność.

Kilka lat później, w grudniu 1979 r. MTS ogłosił orzeczenie w sprawie skargi Stanów Zjednoczonych dotyczącej przetrzymywania dyplomatów amerykańskich jako zakładników w Iranie. Trybunał orzekł, że władze irańskie mają zwolnić wszystkich zakładników i udzielić im pomocy w szybkim i bezpiecznym wyjeździe z Iranu. Tym razem Iran oświadczył, że nie zastosuje się do orzeczenia MTS.

Innym przykładem negatywnej reakcji na decyzję Trybunału jest postawa Stanów Zjednoczonych wobec orzeczenia z 1984 r. Wtedy to Nikaragua skierowała do MTS skargę przeciwko USA, zwracając się z prośbą o wydanie nakazu położenia kresu akcji popierania przez rząd amerykański sił zmierzających do obalenia rządu nikaraguańskiego. W skardze stwierdzono, że Stany Zjednoczone używają siły wojskowej przeciwko Nikaragui, mieszając się do jej wewnętrznych spraw z pogwałceniem suwerenności, integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej oraz większości podstawowych i powszechnie akceptowanych zasad prawa międzynarodowego. Na trzy dni przed wniesieniem skargi przez Nikaraguę rząd amerykański zakomunikował, że przez dwa lata nie będzie re-spektował jurysdykcji MTS w sprawie sporów Stanów Zjednoczonych z jakimkolwiek państwem Ameryki Środkowej lub na jakikolwiek temat związany z regionem środkowoamerykańskim. MTS rozpatrzył wstępnie skargę Nikaragui i wydał orzeczenie w tej sprawie. Miało ono charakter tymczasowy i obowiązywać do momentu ogłoszenia orzeczenia końcowego, co miało nastąpić po rozpatrzeniu spraw proceduralnych.

Trybunał uznając, że jest kompetentny do rozpatrzenia skargi Nikaragui, odrzucił żądanie USA wycofania sprawy z wokandy, zaznaczył również, że do czasu wydania końcowego postanowienia USA powinny natychmiast przerwać działania blokujące dostęp do portów nikaraguańskich i powstrzymać się od zakładania min oraz zaprzestać gróźb użycia siły i nie mieszać się w sprawy wewnętrzne Nikaragui.

Przytoczone przykłady postawy rządów Francji, Iranu i Stanów Zjednoczonych wobec kwestii jurysdykcji i orzeczeń MTS można uznać za dowody kryzysu autorytetu sądownictwa międzynarodowego. Do takiego wniosku skłania również ocena działalności sądów rozjemczych. Sąd rozjemczy w Hadze utworzony na podstawie postanowień Konwencji Haskiej I z 18 X 1907 r. w zasadzie pozostaje bezczynny. Dlatego też Rada Zarządzająca Sądu zmuszona była zaapelować w 1959 r. do państw stron Konwencji o szerokie korzystanie z

jego pomocy. Również beczynne są sądy rozjemcze utworzone mocą traktatów pokojowych zwartych po II wojnie światowej dla uregulowania sporów, nie otrzymują bo-wiem żadnej sprawy do załatwienia. Zapewne jedną z przyczyn wstrzymujących państwa przed przekazywaniem sporu do postępowania arbitrażowego jest to, że kończy się ono wyrokiem wiążącym strony sporu na podstawie ich uprzedniej zgody. Orzeczenie arbitrażowe rozstrzyga spór ostatecznie i bezapelacyjnie. Znacznie większą swobodę pozostawiają stronom sporu bezpośrednie i pośrednie rokowania dyplomatyczne.

## 7. MAPA ZAGROŻEŃ

W latach 90. doszło w świecie do powstania nowych sporów, a w różnych regionach świata wybuchały walki zbrojne. Według metaforycznej opinii ekspertów Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI), mimo zakończenia zimnej wojny nie nastąpiła żadna „eksplozja pokoju”. Większość nowych konfliktów została spowodowana czynnikami lokalnymi lub regionalnymi. W wielu wypadkach zacierzewienie stron walczących nie pozwala ustalić, jakie były prawdziwe przyczyny konfliktu, a to z kolei utrudnia jego pokojowe uregulowanie.

Do połowy lat 90. toczyło się - w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej i Europie - ponad 30 wojen, w tym w Afganistanie, Angoli, Azerbejdżanie, Bośni i Hercegowinie, Gruzji, Indiach, Kolumbii, Rwandzie, Sri Lance, Somalii, Tadżykistanie i Turcji. Część z nich to zaciekle i krwawe wojny domowe, grożące przekształceniem się w konflikt międzynarodowy.

Nowe spory mają podłoże religijne i narodowościowe, wynikają też z dążeń do skorzystania z prawa do samostanowienia. Bardzo ważne znaczenie ma walka o bogactwa naturalne. W Trzecim Świecie występują prawie wszystkie surowce, w tym największe złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Posiadanie surowców energetycznych przez państwa Trzeciego Świata nadaje im kluczowe znaczenie w gospodarce światowej. Jednocześnie wyznacza szczególną rolę jako ogromnego rezerwuaru surowców niezbędnych dla rozwoju świata w XXI wieku. Niektóre państwa próbują przygotować się do tej roli przez przejęcie obszarów kryjących obfite pokłady kopalin i wiele nieeksploatowanych albo jeszcze nie odkrytych złóż.

Wspomniany wyżej spór o Wyspy Spratly na Morzu Południowochińskim spowodowany jest chęcią przejęcia bogactw naturalnych w postaci złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. To samo dotyczy Wysp Paracelskich - archipelagu na tym samym morzu położonego w pobliżu Wietnamu. Na wyspach Senkaku na Morzu Wschodniocchińskim, o które toczą spór Chiny, Tajwan i Japonia znajdują się bogate złoża ropy naftowej. Spór między Mali i Burkino Faso o półpustynne terytorium, w istocie rzeczy nie dotyczy przebiegu granicy, lecz złóż uranu, tytanu, rudy manganowej i gazu naturalnego. Wojna między Peru a Ekwadorem przebiegała na „ziemi niczyjej” i pozornie nie wiadomo o co. Powodem wszczęcia walki były zalegające na tym terenie złoża ropy naftowej i złota. Dostęp do surowców i zasobów wody może być w nieodległej przyszłości jedną z najważniejszych przyczyn nowych sporów i konfliktów.

Podobne znaczenie będzie miał problem wykorzystania zasobów żywych wszechoceanu. Odpowiednim przykładem jest spór Hiszpanii i Kanady o łowiska na Atlantyku, który można potraktować jako pierwszą poważną próbę sił między Unią Europejską i Północnoamerykańskim Stowarzyszeniem Wolnego Handlu (NAFTA). W 1995 r. w Brukseli Kanada zawarła kompromisowy układ z państwami Unii Europejskiej, regulujący spór w sprawie połowów na sąsiadujących ze strefą kanadyjską wodach międzynarodowych Atlantyku. W tym samym roku Polska i Rosja podpisały umowę o współpracy w dziedzinie rybołówstwa oraz porozumienie o zasadach połowów na Morzu Ochockim. W ten sposób położono kres wieloletniemu sporowi.

Zdaniem **Michaela Clarke** - dyrektora Centrum Studiów Obronnych w Londynie konflikty etniczne staną się najprawdopodobniej problemem politycznym XXI wieku. Wiele narodów nie chce już podlegać państwom, w których żyło często przez wieki i dąży do uzyskania niepodległości. Separatystyczne dążenia nacjonalistycznych elit uruchomiły proces „libanizacji” Jugosławii. Stały się jednocześnie wzorcem do naśladowania w innych krajach Europy Południowo-Wschodniej. Zalicza się do nich Albanie, Macedonię, Węgry, Mołdawię, Słowację i inne państwa. Rejony trwających i potencjalnych konfliktów w Europie to pogranicza:

- albańsko-jugosłowiańskie (Kosowo);
- macedońsko-greckie;
- chorwacko-serbskie;
- grecko-tureckie (Cypr);
- bułgarsko-tureckie;
- rumuńsko-węgierskie (Siedmiogród);
- słowacko-węgierskie;

- słowacko-ukraińskie.

Do tego dochodzi terytorium Rosji, Krym i Naddniestrze. Dla Europy po-ważnym problemem jest groźba wybuchu nacjonalizmu ze wszystkimi negatywnymi skutkami tego zjawiska dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

**Manfred Kohenke** zestawiał aż 23 najważniejsze punkty zapalne konfliktów etnicznych w Europie. Jednak potencjalnie możliwy jest wybuch 70. etnicznych lub mniejszych konfliktów na terytorium byłego Związku Radzieckiego, na którym mieszka ponad 190 narodów i narodowości. **Hugh Miall** z Brytyjskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przewiduje, że poza dwudziestoma już trwającymi wybuchnie tam w przyszłości dalszych pięćdziesiąt konfliktów.

Bardzo niebezpieczna sytuacja rozwija się na Bliskim Wschodzie, który od dziesiątków lat jest regionem turbulencji politycznych i militarnych. Niebezpieczeństwo potęgowane jest przez wzmożony napływ broni w latach dziewięćdziesiątych. Importerzy broni konwencjonalnej z czołówki światowej to Arabia Saudyjska, Irak, Syria oraz Iran.

Napięcia etniczne, religijne i polityczne sprawiają, że w liczącej ponad 50 państw społeczności międzynarodowej Afryki, w co najmniej piętnastu istnieją ogniska zapalne lub trwają walki zbrojne. Należą do nich: Algieria, Angola, Czad, Egipt, Etiopia, Liberia, Kongo, Mozambik, Rwanda, Sudan, Somalia, RPA i Zair. Dodatkowym czynnikiem destabilizującym są zamachy stanu oraz rządy dyktatur skłóconych z władzami państw ościennych. Od zakończenia zimnej wojny większość konfliktów zbrojnych toczyła się wewnątrz państw. Na ten problem zwrócił uwagę Adam D. Rotfeld; dyrektor Sztokhoimskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SiPRI) stwierdzając, że:

„Istniejące wielostronne struktury bezpieczeństwa stworzone zostały do zapobiegania wojnom i rozwiązywania konfliktów między państwami. Tymczasem, jak wynika z publikacji ogłaszanych co roku przez SiPRI, wszystkie konflikty zbrojne na świecie od zakończenia zimnej wojny toczą się wewnątrz państw, a nie między nimi. Są to wojny wewnętrzne, domowe, a nie międzynarodowe”.

Część z nich uległa umiejdzynarodowieniu. W wielu przypadkach władze państwowe traciły kontrolę nad swoim terytorium i ludnością. W tych okolicznościach ujawniła się nieskuteczność w działaniu prawno-organizacyjnych struktur bezpieczeństwa utworzonych wcześniej w celu zapobiegania wojnom i konfliktom zbrojnym oraz regulowania sporów międzynarodowych. Doświadczenia z lat 90. wykazały, że zadaniem społeczności międzynarodowej jest także ochrona praw człowieka, zwłaszcza prześladowanych mniejszości oraz wspieranie demokratycznych rządów prawa. Mimo wzmożonych wysiłków na rzecz budowania, przywracania lub wymuszania pokoju, podejmowanych przez organizacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo międzynarodowe, nadal kwestią otwartą pozostaje skuteczność tego rodzaju poczynań.

W różnych regionach świata rozwinęło się i przybiera niekiedy dramatyczne formy zjawisko „budzenia się świadomości narodowej” lub swoistego rodzaju „świadomości zbiorowej”. W licznych przypadkach ujawniają się dążenia do potwierdzenia i obrony tożsamości grup narodowych lub etnicznych. Niektóre z nich dążą do uzyskania autonomii, a inne do zagwarantowania im praw mniejszości narodowych. Pozostałe powołują się na prawo do samostanowienia i domagają się niepodległości.

Nasilają się tendencje separatystyczne, wyrażane w działaniach na rzecz wyodrębnienia się lub oddzielenia narodu czy grupy etnicznej od innego narodu i struktur prawno-organizacyjnych. W części przypadków doprowadziło to już do wojen domowych. Pozostałe mogą w przyszłości stać się zarzewiem sporów i konfliktów zbrojnych. Potwierdzeniem tego są liczne przykłady konfliktów. Od wielu lat walczą o niepodległość **Tamilowie** w **Sri Lance**. Do uwolnienia się spod „**chińskiej kolonizacji**” dążą **muzułmańscy Ujgurowie**. Ostatecznym celem ujugurskich separatystów jest niepodległa Republika Wschodniego Turkiestanu. Przy wsparciu ze strony pakistańskiej separatyści kaszmirscy w **Indiach** dążą do oderwania **Kaszmiru** i przyłączenia go do **Pakistanu**. Po wieloletniej walce, która pochłonęła 120 tysięcy ofiar, **muzułmanie na Filipinach** uzyskali zgodę na utworzenie autonomii.

Szczególnie skomplikowała się sytuacja w **Indonezji** pod koniec lat 90. Po referendum w sprawie niepodległości w **Timorze Wschodnim** nasiliły się działania separatystów grożące rozpadem wielonarodowego państwa indonezyjskiego. Niepodległość chce osiągnąć najbogatsza, zasobna w ropę naftową i złoża gazu ziemnego prowincja **Aceh (Sumatra)**. Celem partyzantów z Ruchu Wolnego Aceh jest niezawisłe państwo - Islamska Republika Aceh. Natomiast rząd Indonezji obiecuje jedynie autonomię i bardziej sprawiedliwy po-dział dochodów ze sprzedaży surowców.

W indonezyjskiej prowincji **Irian Jaya** aktywnie działa Ruch na rzecz Wolnej Papui. Celem separatystów jest Wolne Państwo Papua Zachodnia. W innej prowincji **Sulewasi Południowej (Celebes)** mieszkańcy domagają się utworzenia państwa pod nazwą Indonezja Wschodnia. Celem mieszkańców **Riau (Sumatra)** jest również



niepodległe państwo. W **Kalimantanie Zachodnim (Borneo)** trwa konflikt etniczny z ludnością napływową. Na archipelagu **Moluków** należącego do Indonezji w ostatnich latach dochodziło do ostrych walk na tle religijnym między muzułmanami i chrześcijanami.

W zachodniej części Azji stałym, nierozwiązywalnym problemem pozostaje walka **Kurdów** o autonomię lub niepodległość. W 1998 r. nad Bliskim Wschodem zawisła groźba wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego. Spowodowało ją nagle pogorszenie się stosunków między **Turcją** i **Syrią**. Syria udziela wsparcia partyzantom z Partii Pracujących Kurdystanu, która od połowy lat 80. usiłuje doprowadzić do oderwania południowych regionów Turcji i utworzenia niepodległego państwa.

W znacznie niższym napięciu występują tendencje separatystyczne i secesjonistyczne w różnych regionach Europy. Różne są również cele separatystów. Większość **Albańczyków** chciałaby mieć swoje państwo po oderwaniu się od Serbii. Z kolei **Katalończycy** w Hiszpanii domagają się „specjalnego traktowania”. Część z nich uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby uzyskanie statusu podobnego do kanadyjskiego Quebecu, a Hiszpania powinna stać się państwem wielonarodowym.

We **Włoszech** separatystyczna Liga Północy w 1996 r. powołała rząd **Padanii** (od rzeki Pad), który uzyskał votum zaufania od samostanowionego parlamentu utworzonego rok wcześniej. „Niepodległe Państwo Padania” obejmuje północną część Włoch (Piemont, Liguria, Górna Adyga, Lombardia, Friuli, Weneto). Jednak zgodnie z konstytucją nadal utrzymywana jest jedność państwa włoskiego, a Padania nie doczekała się uznania prawnomiędzynarodowego ze strony społeczności międzynarodowej.

Odmienne są rezultaty ożywienia nacjonalizmu na **Wyspach Brytyjskich**. W referendum przeprowadzonym w **Szkocji** i **Walii** jesienią 1997 r. większość ich mieszkańców opowiedziała się za autonomią i utworzeniem odrębnych parlamentów. Nacjonalistyczna Szkocka Partia Narodowa zainteresowana jest tym, by nowy szkocki parlament podjął decyzję o przeprowadzeniu referendum w sprawie niepodległości. Wynik badań opinii publicznej potwierdza, że większość Szkotów chciałaby proklamowania niepodległego państwa. W kwietniu 1998 r. podpisano porozumienie w sprawie **Irlandii Północnej** („Porozumienie Wielkopiątkowe”). Postanowiono w nim m. in. utworzenie Zgromadzenia Irlandii Północnej jako najwyższego organu władzy prowincji oraz potwierdzono prawo mieszkańców Uisteru do samostanowienia i skorzystania w przyszłości z możliwości zjednoczenia z Republiką Irlandzką.

W końcu lat 90. separatyści **korsykańscy** wzmożli akcje terrorystyczne (zamachy bombowe, zabójstwo prefekta). Większość z nich była dziełem najbardziej aktywnej korsykańskiej organizacji separatystycznej - Frontu Wyzwolenia Narodowego Korsyki - Frakcja Historyczna (FLNC - CH). W 1999 r. zjednoczyły się wszystkie korsykańskie separatystyczne tworząc jedną, pod wspólną historyczną nazwą FLNC. W grudniu tego samego roku separatyści ogłosili zawieszenie broni, jednocześnie podjęto rozmowy między rządem francuskim i deputowanymi korsykańskimi, a wśród nich z nacjonalistami z Corsica Nazione - polityczną reprezentacją FLNC.

W niedalekiej przyszłości na mapie Europy może pojawić się nowe państwo. Chodzi tutaj o **Wyspy Owcze** (Faroe), które obecnie są terytorium autonomicznym **Danii**, położonym w północnej części Atlantyku. Wiosną 1998 r. separatyści uzyskali większość w wyspiarskim parlamencie (Lagting), a nowy rząd zapowiedział dążenie do niepodległości. Jej zwolennicy przygotowali plan, przewidujący utworzenie niezależnego państwa w ciągu 10-15 lat. Najpierw zostanie opracowany traktat z Danią dotyczący partnerstwa dwóch suwerennych państw. Następnie opracowany będzie projekt konstytucji niepodległych Wysp Owczych. Traktat oraz Konstytucja staną się przedmiotem referendum przeprowadzonym w 2000 r. Separatyści przewidują pozytywny wynik wiedząc, że 54% mieszkańców opowiada się za niepodległością.

W latach 90. ujawniły się tendencje separatystyczne w **Skanii**. Jest to kraina w południowej **Szwecji**, która do połowy XVII w. należała do Danii. Została od niej oderwana w wyniku wojny północnej. Część działaczy separatystycznych domaga się autonomii. Inni uważają, że Skania powinna powrócić do Danii.

Na niespokojnym południu Europy nabrzmiewa kolejny kryzys. **Czarnogóra** wchodząca w skład Jugosławii już wcześniej sygnalizowała potrzebę uzyskania znacznej autonomii w ramach federacji. W czasie konfliktu w Kosowie ogłosiła neutralność i przyjmowała na swoim terytorium uchodźców albańskich. W sierpniu 1999 r. rząd Czarnogóry zaproponował Serbii utworzenie Wspólnoty Serbii i Czarnogóry w miejsce Federacyjnej Republiki Jugosławii. Równocześnie ostrzegł, że jeżeli Serbia nie zgodzi się na takie rozwiązanie, to w Czarnogórze dojdzie do referendum w sprawie niepodległości. Prezydent Czarnogóry przypomniał, że ponad 50% jej mieszkańców opowiada się za secesją. Dając Serbii pół roku czasu władze Czarnogóry poinformowały, że referendum w sprawie jej odłączenia się od Jugosławii odbędzie się w 2000 r. W rezultacie ewentualnej proklamacji niepodległości Czarnogóry, Serbia utraci bezpośredni dostęp do Morza Adriatyckiego.

Innym problemem Serbii jest przyszłość **Vojwodiny** zamieszkałej przez 350 tys. mniejszość węgierską. W ramach socjalistycznej Jugosławii Wojwodina była okręgiem autonomicznym, pozbawionym później tego

statusu. W związku z akcją militarną NATO na Bałkanach w 1999 r. niektórzy przedstawiciele partii politycznych na Węgrzech domagali się przywrócenia autonomii temu regionowi. Postulowali również przeprowadzenie referendum w Wojwodinie w sprawie zmiany granic. Dla części polityków węgierskich, autonomia to tylko niezbędne minimum, gdyż nie wykluczają oni powstania niezależnego państwa Wojwodiny. Natomiast rząd Węgier oficjalnie aprobuje jedynie koncepcje przywrócenia autonomii chcąc by Bałkany były stabilnym regionem Europy.

Dyskusje w sprawie statusu Wojwodiny wzmogły obawy **Słowacji**, którą zamieszkuje 600 tysięczna mniejszość węgierska. Na podstawie słowacko-węgierskiego traktatu o przyjaźni z 1995 r. korzysta ona z indywidualnych praw przysługujących mniejszości narodowej. W lipcu 1999 r. parlament Słowacji przyjął ustawę, zezwalającą na używanie języka mniejszości narodowej w gminach, w której stanowi ona co najmniej 20%. Nacjonaliści słowaccy sugerują, że dalszym posunięciem będzie żądanie autonomii przez mniejszość węgierską. Ostrzegają przed planami władz węgierskich, które rzekomo opracowują projekt przyłączenia do Węgier w 2005 r., części terytorium Słowacji, Rumunii, Ukrainy i Wojwodiny.

Na szczególną uwagę zasługują obrzeża **Rosji**. Są to regiony o nasilonej turbulencji politycznej i militarnej. Utrzymują się tak spory jak i konflikty między poszczególnymi republikami postradzieckimi. Trwały charakter mają antagonizmy narodowe i etniczne w tych republikach. Niektóre narody zmierzają do zmiany swojego statusu, inne aspirują do niepodległości.

Wyjątkowo niespokojnie jest na **Kaukazie**, gdzie ścierają się interesy różnych nacji i państw. Rywalizacja między nimi przybiera charakter długotrwałych konfliktów zbrojnych. Po rozpadzie ZSRR, Kaukaz był pierwszym rejonem, w którym ujawniła się atrofia władzy państwowej i niezdolność do pokojowego regulowania konfliktów.

Stosownym przykładem jest **Azerbejdżan**. Po kilku latach walk z **Armenią** i bojownikami ormiańskimi, Azerbejdżan utracił kontrolę nad **Górnym Karabachem**. Ormianie opanowali nie tylko Górny Karabach stanowiący enklawę zamieszkałą przez Ormian, ale także znaczną południowo-zachodnią część swoje go terytorium. Konflikty nie rozwiązały misje mediacyjne, w tym inicjatywa USA przedstawiona jesienią 1999 r. w sprawie zawarcia porozumienia między Armenią i Azerbejdżanem. Dyplomacja amerykańska zaproponowała, aby Górny Karabach nadal pozostał formalnie częścią Azerbejdżanu i zachował autonomię. Z propozycją takiego samego rozwiązania wystąpiła tzw. grupa mińska (Rosja, USA, Francja), powołana do szukania sposobu rozwiązania konfliktu azersko-ormiańskiego. Proponowane rozwiązanie nie odpowiada przywódcom 140 tys. Ormian z Górnego Karabachu. Ich celem jest państwo, niezależne od Armenii, a tym bardziej od zniechęconego muzułmańskiego Azerbejdżanu.

Niebezpieczna jest również sytuacja w innym regionie Kaukazu, na terytorium **Gruzji**. Ogłosiła ona niepodległość w 1991 r. i wkrótce doszło tam do wzrostu napięcia między Gruzinami i **Abchazami** i **Osetyńcami**. Rosja początkowo wspierała separatystów z Osetii i secesjonistów z Abchazji. W 1993 r. wybuchła regularna wojna między wojskami gruzińskimi i Abchazami, którzy rok wcześniej przywrócili konstytucję z 1925 r. nadającą Abchazji niezależność od Gruzji w ramach ZSRR. Od tego czasu mieszkańcy Abchazji nie chcą uznać władzy gruzińskiej i domagają się pełnej niepodległości, budując struktury samodzielnego państwa. W październiku 1999 r. 70% mieszkańców Abchazji uczestniczyło w referendum w sprawie odłączenia od Gruzji oraz w wyborach pierwszego prezydenta. Według ONZ referendum i wybory były nielegalne. Jak dotychczas żadne państwo nie uznało niepodległości Abchazji.

W wyniku rokowań gruzińsko-abchaskich prowadzonych najpierw pod patronatem Rosji, a następnie ONZ i OBWE, do Gruzji skierowano wojskowych organizatorów ONZ (UNIMOG), z zadaniem nadzorowania porozumienia o zawieszeniu broni między Abchazją a Gruzją. Na linię przerwania ognia wysłano wojska rosyjskie (błękitne hełmy).

Od Gruzji oderwała się także **Osetia**. Rosji nie udało się wobec Gruzji wykonać zobowiązania w postaci nakłonienia Osetyńczyków i Abchazów do pozostania w państwie gruzińskim. Bez echa pozostały apele gruzińskiego prezydenta E. Szewardnadze do ONZ o interwencję zbrojną i wymuszenie siłą powrotu Abchazji pod zwierzchnictwo Gruzji.

Nie jest to jedyny problem tego państwa. Kolejnym zagrożeniem dla integralności terytorialnej Gruzji jest sytuacja w autonomicznej republice **Adżarii**, w której większość mieszkańców podobnie jak w Abchazji stanowią muzułmanie. Jej przywódca manifestacyjnie demonstruje swoją niezależność od władz gruzińskich.

Sytuacja wewnętrzna w państwach postradzieckich jak również ich polityka przysparza sporo kłopotów Rosji. Gruzja dążąc do umocnienia swojej suwerenności, pozbyła się wojsk rosyjskich, które znajdowały się na jej terytorium na podstawie traktatu z Rosją z 1994 r. Ich zadaniem było strzeżenie granic z Turcją i dążącą do niepodległości Czeczenią. Ostatni żołnierz rosyjski opuścił Gruzję w październiku 1999 r.

Niepokój Rosji budzi rozluźnienie się więzi między nią a państwami WNP, w tym, republikami Kazakaskimi. Na początku 1999 r. Gruzja, Azerbejdżan oraz Ukraina podjęły wspólnie decyzję o zacieśnieniu współpracy wojskowej oraz koordynację polityki wobec NATO i ONZ. Przedyskutowały również pomysł powołania wspólnych sił pokojowych, które zajęłyby się separatystycznymi konfliktami w regionie oraz ochroną rurociągu z Morza Kaspijskiego. Powodem do niepokoju jest także propozycja Azerbejdżanu z początku 2000 r. w sprawie zawarcia paktu wojskowego z Gruzją i Turcją. Przyczyniłby się on do utworzenia na Zakaukaziu „strefy stabilności i bezpieczeństwa”. Inicjator zawarcia tego po-rozumienia zaznaczył, że będzie ono miało charakter obronny i nie zostanie wymierzone w Rosję.

Dla Federacji Rosyjskiej problemem są tendencje separatystyczne występujące w tworzących ją republikach. W listopadzie 1996 r. Kongres Narodu Bałkarskiego proklamował **suwerenność Republiki Bałkarskiej** w ramach Federacji Rosyjskiej i odłączenie (secesję) z Republiki Kabardino-Bałkarskiej (część składowa Federacji na Górnym Kaukazie). Utworzono organy władzy państwowej oraz oddziały samoobrony. Proklamacji suwerenności nie uznała Rosja oraz władze republiki Kabardino-Bałkarskiej. Inne republiki, jak np. **Osetia Północna, Jakucja i Czeczenia** chcą wystąpić z federacji i uzyskać pełną niezależność.

Najkonsekwentniej do tego celu zmierza **Czeczenia**. Stało się to powodem dwóch wojen z Rosją w latach 1994-1996 oraz 1999-2000. W 1999 r. bojownicy czeczeńscy wspierani przez fundamentalistów islamskich z innych państw wtargnęli do sąsiadującego z Czeczenią **Dagestanu**. Proklamowano tak niezależną republikę islamską i ogłoszono dżihad (święta wojna). Wykorzystując ten pretekst wojska rosyjskie weszły do Czeczenii. W wyniku wielomiesięcznej, krwawej i wyniszczającej wojny zdobyto jej stolicę i opanowano prawie całe terytorium Czeczeńskie. Nie oznacza to kresu niepodległościowych aspiracji narodu czeczeńskiego i można przewidywać, że nadal prowadzona będzie walka partyzancka.

Niestabilna jest sytuacja w postradzieckich **republikach środkowoazjatyckich**. W trwającej przez 5 lat wojnie domowej w **Tadżykistanie** zginęło około 50 tys. ludzi. Dopiero w 1997 r. po mediacji Rosji, Iranu i ONZ udało się doprowadzić do pokoju między prorosyjskimi władzami Tadżykistanu i islamską opozycją. Podpisano ogólne porozumienie o pokoju i pojednaniu narodowym. Jednak pokój jest bardzo kruchy, podważany ponadto buntami wojsk tadżyckich skierowanymi przeciwko porozumieniu. W sierpniu 1997 r. sytuacja w Tadżykistanie była przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Mimo wielokrotnych incydentów o charakterze wojskowym i militarnym, proces pokojowy trwa. Czuwa nad nim Misja Obserwatorów ONZ, współpracująca z przedstawicielami OBWE oraz siłami pokojowymi Wspólnoty Niepodległych Państw.

Graniczący z Rosją, niepodległy od 1991 r. **Uzbekistan**, dążąc do zwiększenia swojej niezależności politycznej i gospodarczej stara się utrzymywać poprawne stosunki ze swoimi sąsiadami. Jednak i w tym dość stabilnym państwie doszło do próby zamachu na jego integralność terytorialną i niezawisłość polityczną. Jesienią 1999 r. uzbeckie służby specjalne aresztowały członków organizacji „Rus”, planujących zorganizowanie powstania i utworzenia niezależnego państwa - „Republiki Ziemi Rosyjskich”.

Potencjalnym niebezpieczeństwem dla stabilności na obrzeżach Rosji są jej stosunki z państwami postradzieckimi wchodzącymi w skład WNP. Poprawnie układa się współpraca Rosji z Armenią. Oba państwa podpisały w 1997 r. porozumienie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Natomiast Gruzja w 1999 r. odmówiła przedłużenia swojego uczestnictwa w Taszkienckim Układzie o bezpieczeństwie zbiorowym WNP z 1993 r. Jednocześnie zadeklarowała jednoznacznie chęć integracji z Unią Europejską oraz NATO. Ciosem dla systemu bezpieczeństwa zbiorowego WNP była odmowa Uzbekistanu przedłużenia Układu Taszkienckiego.

Konfliktogenny charakter ma również rywalizacja między państwami (Rosja, Turcja, Iran, USA) oraz korporacjami transnarodowymi o zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego w regionie Morza Kaspijskiego.

W 1997 r. Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SiPRi) ustalił, że ilość konfliktów na świecie zmniejszyła się do 27. Jednak „spadek liczby konfliktów nastąpił głównie dlatego, że ustała aktywność (stron walczących), nie zaś w następstwie rozwiązania sporu”. Co najważniejsze, konflikty zbrojne ogarniają większe obszary niż poprzednio, a ponadto szerzy się ogólna niestabilność społeczna i polityczna, co dowodzi braku prawomocności władz w wielu państwach.

W grudniu 1999 r. amerykańska Fundacja Narodowej Rady Obrony, w swoim rocznym raporcie stwierdziła, że jedna trzecia liczącej ponad 190 państw społeczności międzynarodowej, pogrążona jest w konfliktach. W wielu z nich coraz mniej stabilna jest sytuacja wewnętrzna. Do najmniej stabilnych państw na świecie należą Afganistan, Somalia, Irak, Czeczenia i Angola.

Analiza sporów i konfliktów międzynarodowych nie napawa optymizmem. Mogą one stać się poważną przeszkodą w budowie nowego ładu międzynarodowego. Członkowie społeczności międzynarodowej mając do dyspozycji sprawdzone sposoby pokojowego regulowania sporów międzynarodowych, nadal próbują rozstrzygnąć je *manu militari* (zbrojnie).

W dalszym ciągu państwa realizując swoje cele, interesy narodowe i partykularne, naruszają prawo międzynarodowe, stosując środki odpowiadające rzymskiej paremii: *necessitas non habet legem* (konieczność nie zna prawa). Pozostaje to w rażącej sprzeczności z treścią innej paremii: *nemo iudex idoneus in propria causa* (nikt nie jest odpowiednim sędzią we własnej sprawie), bardziej przystającej do wymogów współczesności.

## LITERATURA

- Bierzanek R., Załatwianie sporów międzynarodowych 1945-1973. Studium prawnopolityczne. Warszawa 1974.  
Grant N., Ilustrowana historia konfliktów XX wieku. Warszawa 1994.  
Gruszczak A., Esquipulas: środkowoamerykański proces pokojowy, „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 4.  
Iwanejko M., Spory międzynarodowe. Studium prawnopolityczne. Warszawa 1976. Kencie J., Lista wojen po 1945 r., „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 3. Kohn C. G., Encyklopedia wojen. Warszawa 1998.  
Konflikty etniczne. Źródła - typy - sposoby rozstrzygnięcia. Pod red. A. Woźniaka. Warszawa 1996.  
Kraje rozwijające się w ONZ, (red.) J. Prokopczuk. Warszawa 1984. Kuczyński M., Konflikty i punkty zapalne w Europie. Warszawa 1994. Kuczyński M., Konflikty i punkty zapalne w Afryce. Warszawa 1995. Kuczyński M., Konflikty zbrojne na świecie. Azja. Warszawa 1995.  
Kuczyński M., Konflikty zbrojne na świecie, Ameryka Północna i Południowa, Australia i Oceania. Warszawa 1995.  
Lebiecki A., Rozważania o istocie sporu międzynarodowego, „Studia Nauk Politycznych” 1979, nr 1.  
Leško T., Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Warszawa 1984.  
Malendowski W., Konflikty zbrojne o niskiej intensywności (Low-intensity Conflicts) - dysfunkcyjny czynnik współczesnych stosunków międzynarodowych, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1991, nr 1-3.  
Malendowski W., Pokojowa regulacja sporów w prawie międzynarodowym, „Zeszyty Naukowe” Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego 1998, nr 2.  
Pióro T., Wojny czasu pokoju (1945-1990), „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 11. Prokopczuk J., Konflikty w Trzecim Świecie i ich wpływ na stosunki międzynarodowe. Warszawa 1989.  
Rotfeld A. D., Świat nie rozumiany. „Polityka” nr 36 z 7.KC.1996 r.  
Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne. Praca zbiorowa pod red. W. Malendowskiego. Wrocław 1999.  
Sutor J., Pokojowe załatwienie sporów międzynarodowych. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.  
Świeca J., Bliskowschodni proces pokojowy. Idee - Inicjatywy - Dyplomacja. Katowice 1996. Zarys dziejów Afryki i Azji 1869-1996. Historia konfliktów. Praca zbiorowa pod red. naukową A. Bartnickiego. Warszawa 1996.